

Sprawiedliwi wśród kupujących

8 stycznia 2011

Na świecie coraz większe znaczenie zyskują produkty oznaczone symbolem Sprawiedliwego Handlu. W Polsce „etyczny boom” dopiero przed nami.

Świadomy klient to już nie tylko ten który kupuje ekologiczne, ale i taki, który kieruje się w swoich wyborach aspektem etycznym. Znaczek „Fair trade” informuje konsumenta, że producent zapewnił swoim pracownikom właściwie warunki pracy, a ich wkład został sprawiedliwie wynagrodzony.

Według Światowej Organizacji Pracy, ponad 12 milionów ludzi przymuszanych jest do pracy w niewolniczych warunkach. Wśród nich są także dzieci. Sytuacja dotyczy najczęściej rejonów Trzeciego Świata, ale i Europa staje się areną dla tego typu nielegalnych praktyk. Przemycani tu ludzie, pracują poniżej minimum socjalnego po kilkanaście godzin dziennie.

Nie wszyscy zdajemy sobie sprawę, że za tanimi zakupami kryją się też ukryte koszty ludzkie. Nadal jednak podstawowym kryterium dla większości z nas pozostaje niska cena produktu. Rzadko też spoglądamy na etykiety opakowań, a nasz wybór konsumpcyjny determinuje częściej ładna szata graficzna towaru niż sprawdzenie oznakowań uwiarygodniających producenta.

SPRAWIEDLIWI W POLSCE

W Polsce wciąż jeszcze niewiele sklepów proponuje swoim klientom towary fair trade. Szerszy asortyment dostępny jest zwykle w ofercie hipermarketów, ale i tutaj trudno o coś więcej niż kilka opakowań kawy upchanych na niższych półkach. Sytuacja może się jednak niedługo zmienić za sprawą nacisków z centrali. Brytyjskie Tesco już teraz domaga się większego zaangażowania w promocję produktów sprawiedliwego handlu od polskich oddziałów.

Wielkie sieci na Zachodzie już dawno zrozumiały, że etyczny biznes opłaca się nie tyle z finansowego punktu widzenia, ale przede wszystkim wizerunkowego. Ten sam mechanizm zadziałał już w przypadku promowania ekologicznej żywności. Klienci zaś z roku na rok stają się bardziej wrażliwi społecznie i coraz lepiej wyedukowani. To zaś oznacza, że firmy muszą wzmacniać swoje działania w obrębie CSR (społeczna odpowiedzialność). Zdaniem specjalistów, kolejnym szczeblem po ekologii w CSR-owskiej drabinie będzie właśnie etyka.

Ideę sprawiedliwego handlu podchwytyją też nieśmiało i polskie firmy. Są to jednak najczęściej małe sklepy, które w swoim asortymencie mają przeważnie produkty ekologiczne. Towary fair trade są jednak ich doskonałym uzupełnieniem. Produkcja opiera się bowiem na poszanowaniu środowiska oraz stosowaniu ekologicznych metod. Cenowo nie różnią się od siebie, jednak osobą kwestią pozostaje słaba rozpoznawalność znaku fair trade wśród społeczeństwa.

ETYCZNY SNOBIZM?

Należy przewidywać, że w ciągu najbliższych lat, dzięki działaniom edukacyjnym ze strony odpowiednich organizacji oraz mediów, wzrośnie świadomość konsumencka odnośnie sprawiedliwego handlu. Czy jednak te towary zdołają się wbić w świadomość tak skutecznie jak ich ekologicznym odpowiednikom?

Sprawa nie wydaje się tak oczywista. Moda na ekologiczne towary okazała się świetnym biznesem dla lokalnych przedsiębiorców, lecz co warto podkreślić – przede wszystkim tych krajowych. Rynek europejski nie potrzebuje ekologicznej żywności z Afryki, lecz ma na miejscu swoich dostawców, których wspiera dodatkowo hojnie dotacjami.

Idea sprawiedliwego handlu zasadza się na zupełnie innym fundamencie. Celem jest zrównoważenie rozwoju pomiędzy bogatą Północą a biednym Południem poprzez wzmocnienie tamtejszych producentów. I tu tkwi sedno problemu. Produkty z Afryki nie

mogą się przebić na rynki zachodnie bez wsparcia...Zachodu. A ten zazdrośnie strzeże interesu swoich wytwórców.

Czy zatem kupowanie produktów fair trade stanie się tylko przejawem snobizmu bogatych mieszkańców bogatej Północy? Możemy być pewni, że tak jak nastała moda na produkty eko, tak i fair trade znajdzie swoich wyznawców. Nie grozi to bynajmniej trywializacją samej idei sprawiedliwego handlu. Proces przemian wciąż jednak nie dotyczy najważniejszego ośrodka niewolniczej pracy – Chin. Afryce natomiast, wciąż trudno się podnieść z kolan po ciężkich doświadczeniach kolonializmu, pomimo miliardów wpompowanych w kontynent. Fair trade daje jednak pewną nadzieję – dzięki godziwej płacy i odpowiednim warunkom pracy ludzie ci przestają być wreszcie niewolnikami.

Autor: Joanna Pieniążek

Źródło: [iThink](#)